



# Paradigm Signature S2

**No i proszę! Trafiły się kolejne kolumny o nazwie Signature. Tym razem są to najdroższe monitory w ofercie Paradigma.**

**P**aradigm to jeden z większych graczy na rynku. Aby się o tym przekonać, wystarczy zajrzeć do katalogu. Rzadko który producent może się pochwalić tak bogatą i zróżnicowaną ofertą. Mamy tu aż osiem serii kolumn, z których najpopularniejsze to Performance i Monitor. Modele Signature są, rzecz jasna, najdroższe i stanowią szczytowe osiągnięcie kanadyjskiej firmy.

## Budowa

S2 to najmniejszy i najtańszy głośnik z tej linii. Jest to dwudrożny monitor z wylotem tunelu rezonansowego umieszczonym z przodu.

Nazwa Signature oznacza, że zastosowano w nim najlepsze materiały i technologie, jakimi dysponują Kanadyjczycy. Oczywiście, każdy producent ma swój przepis na sukces, ale nie powiem, żeby Paradigm był z czymś takim szczególnie kojarzony. Większość audiofilów zna jego wyroby, ale nikomu nie przychodzi na myśl jakieś szczególne elementy w rodzaju specyficznie profilowanych otworów bas-refleksu czy membran wykonanych z trudno dostępnych i drogich materiałów. Audio Physic stosuje w swoich kolumnach wąskie i pochyłe ścianki przednie i zwężające się ku tyłowi obudowy. JMLab jest znany głównie z produkcji

odwróconych kopulek wysokotonowych, w których materiałem na membranę jest beryl – metal wydobywany tylko w dwóch miejscach na świecie. B&W stosuje diamentowe kopułki, flowporty i kewlarowe głośniki średnionowe, niekiedy pozbawione tradycyjnego zawieszania. Paradigm nie może się pochwalić podobnymi wynalazkami. Może natomiast udoskonalać istniejące już rozwiązania i nadawać swoim produktom charakterystyczne brzmienie. I tak właśnie czyni.

Signature S2 to ekskluzywny produkt. Może nie jest to jeszcze najwyższa półka, ale już po wyjęciu głośników z pudełka wiadomo, że nie mają nic wspólnego z budżetówką. Tym, co najbardziej rzuca się w oczy, jest rodzaj i jakość wykończenia. Do testu dotarła para w kolorze „bird's eye maple”. Jest to jeden z trzech rodzajów wykończenia dostępnych za dopłatą. S2 w kolorze wiśni kosztują 7200 zł. Do widocznego na zdjęciach klonu, drewna różanego i czarnego lakieru fortepianowego trzeba dolożyć jeszcze 1100 zł. Sporo, ale gra jest warta świeczki. Nie ukrywam, że jasne kolumny podobają mi się najbardziej, ale wykończenie Paradigmów to po prostu pierwsza klasa. Okleinę położono precyzyjnie, a następnie pokryto błyszczącym lakie-



rem. Efekt jest świetny. Ale do czasu, gdy zdejmemy maskownicę.

Grube, wystające z przedniej ścianki kosze głośników nie współgrają z delikatnymi liniami obudowy. Oczywiście po jakimś czasie można się do tego przyzwyczaić, ale pierwsze wrażenie jest trochę szokujące. Nacięcia na kołnierzu tweetera i w okolicach bas-reflektu to tylko ozdoba. Prawdopodobnie nie mają wpływu na brzmienie. Maskownice od wewnątrz bardziej przypominają podziurawione kawałki plastiku, niż ramki podtrzymujące akustycznie przezroczysty materiał. Szkoda, bo z nimi kolumny wyglądają dużo lepiej.

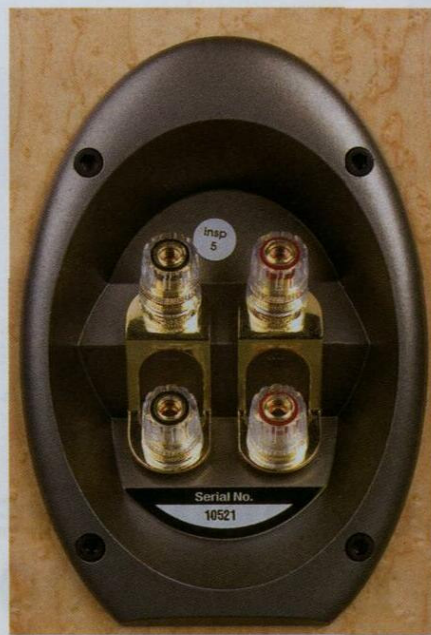
Konstrukcja obudowy to wyższa szkoła jazdy. Górna ścianka jest wypukła i lekko unosi się ku tyłowi. Ścianki boczne również są zakrzywione, co pomaga redukować fale stojące. Całość wykonano z grubych płyt MDF i wzmocniono kątownikami oraz pionową przegrodą, biegnącą równoległe do deski głośnikowej. Wnętrze wypełnia gęsta wełna mineralna.

Głośniki są własnymi opracowaniami Paradigma. Nisko-średniotonowy ma 13-cm poli-propylenową membranę, wklęsły gumowy resor i korektor fazy w kształcie pocisku. Będący aluminiowym odlewem kosz podtrzymuje spory magnes, zamknięty w ekranującej puszcze. Tweeter to 25-mm anodowana złotem kopułka z aluminium. Wyposażono ją w komorę pochłaniającą szkodliwe rezonanse i pionową poprzeczkę ochronną, pełniącą również funkcję radiatora. Zwrotnica jest zbudowana z wysokiej jakości elementów. Zdublowane złącza terminale zatopiono w przezroczystym plastiku. Akceptują one dowolny rodzaj połączenia i nie powinny sprawić problemów nawet posiadaczom podwójnych kabli zakończonych widelkami.

## Brzmienie

Kolumny Paradigma słyną z nieprzeciętnej dynamiki i atomowego basu. Signature S2 nie odbiegają od tego schematu. Już od pierwszych chwil dają słuchaczowi do zrozumienia, że czego jak czego, ale mocy im nie zabraknie.

W skali makro sprawa jest jasna. Można przygrzać tak, że sąsiadom powypadają



Gniazda są ładne, ale i tym razem można narzekać na ich niewielki rozstaw.

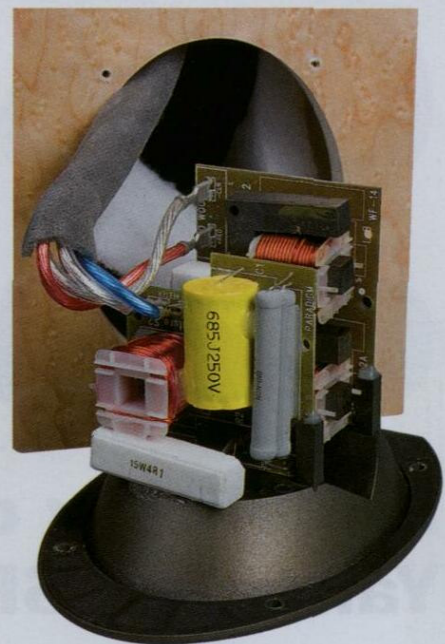
płomby z zębów. 91 dB skuteczności to jak na kolumny podstawkowe bardzo dobry wynik. Nawet podłączone do słabowitego wzmacniacza, S2 nie powinny mieć problemów z osiągnięciem „realistycznych” poziomów głośności. W skali mikro wcale nie jest gorzej. Głośniki są szybkie i do uderzeń stopy perkusyjnej startują tak, jakby czekały na nie od miesięcy.

Bas jest gęsty, obfity, ale trzyma tempo nagrań. Nie rozlewa się po podłodze i nie zwleka z ucinaniem kolejnych dźwięków. Czasem wycofuje się o pół kroku, aby za chwilę znów zaatakować i dowieść swojej wartości. To naprawdę może się spodobać. Zastrzeżenia budzi jednak barwa niskich tonów. Jest trochę nienaturalna i mało zróżnicowana. Kanadyjskie monitory nie bawią się w tym zakresie w subtelności. Ładują bez litości i popisują się, utrzymując wysokie natężenie dźwięku przez długi czas. Niestety uśredniają przy tym sporo dźwięków i po macoszemu traktują ich barwę.

Brzmienie topowych Paradigmów można nazwać świeżym i czytelnym. Pracujący w pocie czoła bas nie przysłania średnicy, a ta płynnie się łączy z górą pasma. Każdy dźwięk ma tu swoje miejsce. Przekaz jest spójny i wolny od ewidentnych podbar-



Oba głośniki otrzymały solidne ekranowanie magnetyczne.



Zwrotnicę przymocowano do profilu z gniazdami. Trochę tu ciasno.

wień. Wysokie tony są czystutkie, błyszczące i mają lekki metaliczny posmak. Średnica nie jest ani ocieplona, ani beznamiętna. Mamy tu do czynienia z niemal wzorcową neutralnością i przejrzystością.

Stereofonia jest bardzo dobra. Dźwięki ochoczo odrywają się od kolumn i wypełniają pokój po brzegi. Scena jest bardzo szeroka i panuje na niej wzorowy porządek. Muzycy mają wokół siebie sporo wolnego miejsca, a kontury instrumentów są wyraźne. Nic się nie zlewa i nie zamazuje. Głębia zależy od nagrania. Audiofilskie płyty mogą sprawić, że ściany pokoju odsłuchowego znikną w mgnieniu oka. Kiepskim raczej nic nie pomoże. S2 nie są dla nich całkiem bezlitosne, ale nie ma co liczyć, że zatuszują niedoskonałości i ukryją brudy.

## Konkluzja

Konkretny głośnik. Warto posłuchać. ■

Paradigm Signature S2	
Dystrybucja:	Polpak
Cena:	7200 zł
Dane techniczne	
Skuteczność:	91 dB
Impedancja:	8 omów
Pasma przenoszenia:	52 Hz ~ 22 kHz
Rekomendowana moc wzmacniacza:	15-225 W
Wymiary (wys./sz./gl.):	38,1/21/35,6 cm
Ocena	
Neutralność:	●●●●○
Dynamika:	●●●●●
Stereofonia:	●●●●●
Przejrzystość:	●●●●●
Muzykalność:	●●●●●
Bas:	●●●●○
Brzmienie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●○